



KLAUDIA CWOŁEK

redaktor wydania

Różne są podziemia – mniej lub bardziej szlachetne. Działaczom „Solidarności” słowo to będzie kojarzyć się z polityczną opozycją, górnikom z codzienną pracą, a speleologom z pięknym odkrywanych przez nich jaskiń. My zapraszamy dziś do podziemi w Tarnowskich Górach, gdzie można podziwiać ciekawą rzeźbę skał dolomitowych.

Więcej na str. IV–V.

ZA TYDZIEŃ

- LUDZIE ZE STATYSTYK. O spotkaniach w klubach dla bezrobotnych.
- MARYJNY PAŹDZIERNIK. Róże różańcowe pielgrzymują do Rud.
- BOISZ SIĘ GRYPY? O szczepieniach profilaktycznych.
- ZWIASTUN CANTATE DEO. Koncert przedfestiwalowy w Zabrze.

Zaproszenie

Dzień Papieski

Pod hasłem „Jan Paweł II – Orędownik Prawdy”. obchodzony będzie V Dzień Papieski.

Bp Jan Wieczorek w apelu do młodzieży diecezji gliwickiej zaprasza na Apel Jasnogórski-modlitewne czuwanie w intencji beatyfikacji Ojca Świętego, które odbędzie się 15 października o godz. 21.00. Spotkania zaplanowano w katedrze w Gliwicach, kościołach Wniebowzięcia NMP w Bytomiu, św. Mikołaja w Lublińcu, św. Mikołaja w Pyskowicach, Matki Bożej Królowej Pokoju w Tarnowskich Górach i św. Wojciecha w Zabrze (pod krzyżem papieskim).

W katedrze gliwickiej 16 października o godz. 12.30 bp Gerard Kusz odprawi Mszę św. w intencji beatyfikacji Jana Pawła II. Dzień wcześniej wierni spotkają się w katedrze o godz. 17.00 na nieszpórach papieskich.

Na co dzień pomagają potrzebującym

Młodsza Caritas



ROMAN KONZAL

Magda z Opatowic ma 10 lat, Helena – 11. Przyjechały razem ze swoimi rówieśnikami do Rud na pielgrzymkę pracowników i wolontariuszy Caritas, bo Caritas to nie tylko panie w dojrzałym wieku.

W diecezji gliwickiej powstało pięć szkolnych kół Caritas, działa w nich około 200 uczniów. W SP nr 15 w Tarnowskich Górach Opatowicach wolontariusze pomagają pierwszoklasistom, przygotowują paczki dla uczniów w szpitalu, odwiedzają tych, któ-

rzy mają indywidualny tryb nauca nia. W tym roku po raz czwarty zorganizują koncert na rzecz chorego Wojtki.

„Aktywności w pokornym posługiwaniu człowiekowi w potrzebie” – tak o zebranych w Rudach mówił bp Jan Wieczorek. Caritas gliwicka przekazała sanktuarium kopię wizerunku Chrystusa pochodzącego z 1020 roku, dziś pod opieką Muzeum Cluny w Paryżu.

Kopia XI-wiecznego dzieła zostanie umieszczona w prezbiterium kościoła w Rudach

MIRA FIUTAK

PRZESZLI DROGĄ ŚWIATŁA



ROMAN KONZAL

Bytom Szombierki, godzina 20.00, miasto pogrążone już w ciemności. W kościele Wniebowstąpienia Pańskiego zebrała się młodzież z całego dekanatu na modlitwie o beatyfikację Jana Pawła II. Śpiewają w litanii słowa, które powiedział do nich w dniach swojego odchodzenia: „Szukałem was, teraz wy do mnie przyszlście”. Surowe ściany nie wykończonego jeszcze wnętrza kościoła łagodnieją przy zapalonych świecach. Drogą Światła młodzież przechodzi 14 stacji, 14 spotkań ze zmartwychwstałym Chrystusem. – To droga do naszego indywidualnego zmartwychwstania – mówi o. Maciej Braun. I zachęca do pójścia nią, żeby na końcu móc zaśpiewać „Amen. Alleluja”.

Młodzież z Bytomia modliła się o beatyfikację Jana Pawła II

MF

Na styku dwóch kultur



Bp Jan Wieczorek i ks. Piotr Adamski przejechali w korowodzie bryczką

ŁAGIEWNIKI WIELKIE. 700 lat istnienia świętowały 25 października Łagiewniki Wielkie. Równocześnie z jubileuszem miejscowości zorganizowano parafialne dożynki. Po uroczystej Mszy św., którą sprawował bp Jan Wieczorek, mieszkańcy przemaszerowali przez sołectwo w dożynkowym korowodzie. – Jest to piękne, że wraca się do przeszłości. Cieszę się, że takie uroczystości w poszczególnych miejscowościach są organizowane, bo cementują wspólnotę – powiedział bp Wieczorek.

Pierwsze zapisy w kronikach dotyczące Łagiewnik Wielkich pochodzą z 1305 roku. Jednak wioska prawdopodobnie istniała już wcześniej. Niegdyś przebiegała w pobliżu granicy polsko-niemiecka, dlatego Łagiewniki rozwijały się na styku obu kultur. – Nie zawsze były to łatwe czasy, ale, jak wspominają kroniki, zawsze mieszkańców łączyły: kościół, szkoła i karczma – mówi ks. Adamski, jeden z autorów książki poświęconej historii miejscowości.

Wyścigi rowerowe amatorów

ZABRZE. Ponad 150 zawodników w siedmiu kategoriach wiekowych wystartowało w piątych Szosowych Wyścigach Rowerowych Amatorów, które odbyły się 25 września na trasie z centrum Zabrze do Biskupic. Imprezę zorganizowało Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży i Urząd Miasta. Pomysłodawcą wyścigów i ich corocznym uczestnikiem jest ks. Rafał Wyleżół, asystent KSM, który w swojej kategorii wiekowej tym razem zajął drugie miejsce, ale – jako organizator – ustąpił je kolejnemu za-

wodnikowi. Nowością tegorocznej imprezy było stworzenie kategorii open, przeznaczonej dla zawodników trenujących kolarstwo w śląskich klubach. – Każdy uczestnik, niezależnie od zajętej pozycji, mógł po ukończeniu wyścigu wylosować nagrodę – koszulkę, czapkę, kurtkę, sprzęt rowerowy, artykuły biurowe – tłumaczy Katarzyna Kłysik, prezes KSM. – Trzej pierwsi zawodnicy w każdej kategorii zostali nagrodzeni pucharami i dyplomami ufundowanymi przez Urząd Miasta Zabrze.

Zwycięzcy w kategorii mężczyzn od 25 do 35 lat



Czeska pielgrzymka

RUDY. Około 400 pielgrzymów z czeskiego dekanatu Hlučín przybyło do Rud, gdzie w sanktuarium Matki Bożej Pokornej przywitał ich bp Gerard Kusz. W zorganizowanej grupie Czesi pielgrzymowali do Rud po raz pierwszy w powojennej historii. Pielgrzymka jest kontynuacją dawnego prężnego ruchu pątniczego. – Ten ruch, za czasów ojców cystersów, był tu obecny przez wieki – przypomina ks. Jan Rosiek, który po polskiej stronie przygotowywał spotkanie. – Przyjazd naszych południowych sąsiadów wiązał się także z prezentowaną w naszym opactwie wystawą dzieł dwóch twórców – Jana Jandy i Jana Bochenka.

Większość Czechów doskonale zna Rudy, często przyjeżdżają tu indywidualnie. – Bywałem tu już wcześniej. Zawsze była tu szczególna at-



Panie z okolic Hlučína przybyły w ludowych strojach

mosfera, a teraz wspomnienia powracają – powiedział Karel Zeiss z miejscowości Kravaře. Razem z Czechami do Rud przyjechał o. Bernard z opactwa cystersów w Oseku w zachodnich Czechach.

Relikwie o. Pio w kolejnej parafii



Relikwie o. Pio z San Giovanni Rotondo przywieźli parafianie, którzy latem byli na pielgrzymce we Włoszech

ZABRZE. 24 września w parafii św. Andrzeja odbyła się uroczystość przekazania relikwii św. Ojca Pio. – Od dzisiaj jesteście z nami – tymi słowami nowy proboszcz ks. Arkadiusz Kinel przywitał relikwie świętego zakonika z Pietrelciny. Uroczysta Msza święta, której przewodniczył były proboszcz parafii ks. prałat Gerard Kowolik, zgromadziła wielu czcicieli jednego z najbardziej znanych świętych naszych czasów. Nabożeństwa ku czci Ojca Pio będą odbywać się w parafii św. Andrzeja w Zabrzu, w czwarty piątek każdego miesiąca o godzinie 18.00.

W gliwicach prowadzi PO

WYNIKI WYBORÓW PARLAMENTARNYCH. W gliwickim okręgu wyborczym (Bytom, Gliwice, Zabrze oraz powiaty – gliwicki i tarnogórski) liczba ważnie oddanych głosów (231 540) stanowiła 34,63 proc. ogółu uprawnionych do głosowania (668 599).

Największe poparcie społeczne uzyskali kandydaci: Platformy Obywatelskiej (ponad 33 proc. oddanych w okręgu głosów), Prawa i Sprawiedliwości (ponad 28 proc.), Sojuszu Lewicy Demokratycznej (prawie 12 proc.) oraz Samoobrony (ok. 7 proc.).

Nadanie szkole
imienia Jana Pawła II

Najlepszy wybór

W Górkach Śląskich 24 września odbyła się uroczystość 100-lecia istnienia szkoły i nadania jej imienia Jana Pawła II.

Do nieba zaś dzieci wysłały swemu nowemu Patronowi białe i żółte balony. Uczniowie przygotowali akademię, podczas której recytowali i śpiewali poezję Papieża.

– Odstonięcie pamiątkowej tablicy poprzedziła Msza św. w miejscowym kościele parafialnym. Przewodniczył jej bp Gerard Kusz, który dziękował i gratulował społeczności szkolnej oraz władzom gminnym słusznego wyboru patrona. – Na nasze czasy był to najlepszy wybór. Kiedy nadajemy szkole imię Jana Pawła II, chcemy, by tak jak nasz wielki Rodak była ona orędownikiem prawdy – mówił Ksiądz Biskup.

Szkoła w Górkach Śląskich prowadzi nauczanie w klasach 1–3 i pod względem liczby uczniów jest jedną z najmniejszych w okolicy. Obecnie uczy się tu 33 dzieci. Szkoła prowadzi także oddział przedszkolny. Specjalnie zaadaptowane dla maluchów pomieszczenia poświęcił bp Kusz. **PJ**



Dzieci wypuścili białe i żółte balony dla swojego Patrona

Sesja uczniów i naukowców

Pokochoać małą ojczyznę

W którym roku Tarnowskie Góry pierwszy raz były wzmiankowane w literaturze albo co zawiera dość polemiczny zapis Goethego w księdze pamiątkowej miasta?

Między innymi tego można było dowiedzieć się podczas sesji popularnonaukowej „Moja mała ojczyzna”, która odbyła się w tarnogórskim Salezjańskim Zespole Szkół. Uczestniczyli w niej naukowcy śląskich wyższych uczelni oraz młodzież maturalna.

Przygotowania do sesji rozpoczęły się już w marcu, gdy grupa nauczycieli (Liliana Banaś, Sabina Piotrowska-Kocik, Elżbieta Pichura, Kazimierz Szeliga i Krystyna Stokłosa) opracowała założenia projektu „Moja mała ojczyzna”. Koordynatorem całości została dr Ewa Miozga.

Od marca uczniowie m.in. odnajdywali pomniki przyrody ziemi tarnogórskiej, szukali wzmianek o mieście gwarków w literaturze, dociekali, która z wybitnych postaci odwiedziła Tarnowskie Góry. – Uczniów nie trzeba było przekonywać ani specjalnie zachęcać. Szukanie czegoś z przeszłości rodzinnego miasta uważali za pasję i przygodę – powiedziała E. Miozga.

Obok ciekawych referatów uczniów Marcina Pisarka i Tomasza Ślosarczyka – młodzież wysłuchała prelekcji m.in. prof. Dariusza Rotty z Uniwersytetu Śląskiego oraz dr Beaty Stuchlik-Surowiak.

Maturzyści, którzy w przyszłym roku przystąpią do egzaminu dojrzałości, mogli posłuchać nauczycieli akademickich i zobaczyć, jak przygotować ciekawą prezentację z języka polskiego. – W ten sposób uczyli się od najlepszych,



ROMAN KONZAL

Uczniowie klasy III a LO przygotowali „Wesele na Górnym Śląsku” na podstawie tekstów Stanisława Ligonia

a zdobyte doświadczenia z pewnością będą mogli wykorzystać w przyszłości – uważa E. Miozga.

Sesja to także uczniowskie przedstawienia oraz multimedialna prezentacja „Tarnowskie Góry dla Polski i Europy”. Organizatorzy otrzymali również całą masę listów z wierszami o pięknie ziemi tarnogórskiej. – Gdy w marcu rozpoczęliśmy przygotowania do sesji, nie wiedzieliśmy, że spotka się ona z tak dużym odzewem – cieszyła się E. Miozga.

Zaangażowanie i pasja młodzieży z Salezjańskiego Zespołu Szkół obala dość powszechne utyskiwanie, że uczniom nic się nie chce i że trudno od nich wymagać czegoś więcej niż zaliczenia obowiązkowego programu nauczania. Być może szkolny marazm, z którym niewątpliwie mamy do czynienia, to nie tylko wina uczniów. Czasem trzeba również większego zaangażowania drugiej strony.

Ks. WALDEMAR PACKNER



**MOIM
ZDANIEM**

DR EWA MIOZGA

nauczyciel w Salezjańskim
Zespole Szkół

Chcieliśmy pokazać uczniom ich najbliższą ojczyznę oraz zachęcić do tego, aby sami odkrywali jej tajemnice i piękno. Jestem przekonana, że poznając znakomitości miejsca swojego urodzenia, zapamiętają je jako coś bardzo cennego i niezwykłego. Mam również nadzieję, że wyjątkowość ziemi tarnogórskiej pozostanie na zawsze w ich sercu, niezależnie od tego, gdzie rzuci ich los, gdzie znajdą pracę i w której części Europy zamieszkają w przyszłości.

Byli już w jaskiniach na Słowacji, w czeskiej Kutnej Horze, gdzie w średniowieczu wydobywano srebro. Kiedy w Tarnowskich Górach zjechali 40 metrów pod ziemię, **nie mogli uwierzyć, że to, co widzą, wykonane zostało ręką ludzką. A przecież mieszkają tutaj, na Śląsku.**

tekst

MIRA FIUTAK

zdjęcia

ROMAN KONZAL

Dzięki Kopalni Zabytkowej Rud Srebronośnych i Sztolni Czarnego Pstrąga Tarnowskie Góry znalazły się na mapie 25 polskich pomników historii. Dziennik „Rzeczpospolita” zaliczył je do 100 najciekawszych zabytków w kraju. To unikatowe miejsce w Europie, bo rzeźba podziemi nie powstała w wyniku działań natury. Te wielkie przestrzenie w twardym dolomicie wydrążyli ludzie – XVIII- i XIX-wieczni górnicy nazywa-

ni gwarkami. Od prawie 30 lat kopalnię mogą zwiedzać turyści, jest ich przeciętnie 70–80 tysięcy w roku.

Nad i pod ziemią

Tam, gdzie kiedyś górnicy wydobywali rudę – a potem w dłoni odważali bryły, żeby wyłuskać te cięższe, ze srebrem i ołowiem – dziś oglądamy puste komory. To miejsca pozostałe po wybranych złożach, lecz – wydobyte z ciemności ciepłym światłem – wyglądają jak podziemne sale. W muzeum na powierzchni można obejrzeć wybierane tu kiedyś rudy, między innymi minerał nazwany tarnowicytem, występujący tylko w dwóch miejscach na ziemi – w Afryce i właśnie tu, w Tarnowskich Górach.

Bryłka błyszczącego kruszcu, od niej się wszystko zaczęło. Podobno było to w ostatnich latach XV wieku, wtedy wyorał ją na swoim polu rolnik ze Starych Tarnowic. Przez pięć stuleci na tym terenie wykutych zostało w dolomicie ponad 20 tysięcy szybów górniczych i ponad 150 kilometrów chodników. Gwarkowie nierozważnie związali się z historią Tarnowskich Gór. To nadało miastu niezwykły charakter dwu dopełniających się przestrzeni – tego, co nad i pod ziemią.

Tarnogórską Kopalnię Zabytkową Rud Srebr...

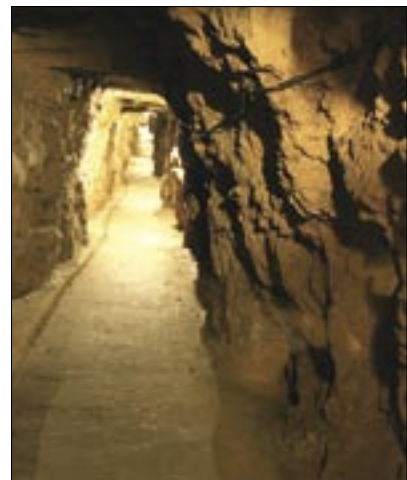
Wyrzeźbiona



Pozostałości srebra widzimy w podziemiach w postaci ukośnie przebiegających żył, które przecinają dolomit. Szarych, wcale nie srebrzystych, jakby się zdawało. Trasa turystyczna to prawie dwa kilometry drogi, z tego 270 metrów przepływa się łódkami, zbudowanymi z aluminium, ze spe-

Podziemia tarnogórskiej kopalni wyglądają tak, jakby górnicy dopiero co opuścili jej wyrobiska

cialnym podwójnym dnem obciążonym betonem. Wsiada się do nich w pobliżu szybu Szczęść Boże, najpiękniejszego miejsca w kopalni. Wszystkie wyrobiska poza trasą turystyczną zostały zamknięte tamami izolacyjnymi. W korytarzach za nimi mieszka podobno 15 tysięcy nietoperzy. Zwiedzanie kopalni roz-



nośnych co roku zwiedza około 75 tys. osób

w dolomicie



poczyna się od muzeum na powierzchni, a potem zjeżdża się w podziemia szybem Anioł.

Skrzek zagrany w podziemiach

Artyści w podziemnych chodnikach dostrzegają romańskie i gotyckie cechy ich sklepień. A przecież ich formy mówią przede wszystkim o sposobach walki XVIII-wiecznych górników z wodą zbierającą się w kopalni. Umbra, siena, ugier, gotowe pigmenty – mówią malarze, tylko sięgać pędzlem i przenosić na płótno. Odnajdują tu i katakumby Kaliksta, i kobaltowe niebo Prowansji.

– Kopalnia jest jakby rzeźbą wykonaną od środka. Przeprowadzam tu studentów, bo tutaj mogą zobaczyć wszystko – różnice strukturalne, przemienność form i barw. Tu mo-

gę pokazać im, jak przez destrukcję dojść do konstrukcji. Takiego światła też nie pokazę nigdzie indziej, to jakby sprowadzenie światła do znaku – wyjaśnia prof. Werner Lubos. – Ale też jakby ktoś z powierzchni wprowadził w podziemia światło księżycowe – dodaje inż. Jan Dalibóg, zastępca dyrektora Kopalni Zabytkowej Rud Srebronośnych. Techniczne wykształcenie nie przeszkadza mu w odkrywaniu niezwykłości wnętrza ziemi: – To miejsce to nasze dziedzictwo, jednak zabytek jest wtedy żywy, jeśli inspiruje współczesnych.

W podziemiach kopalni brzmiały już kompozycje Józefa Skrzeka. Podziemie stało się scenografią dla inscenizacji „Dziadów” w wykonaniu Teatru Nowego z Zabrze i dla spektaklu światła, przygotowanego w 200. rocznicę przyjazdu do Tarnowskich Gór Goethego, który trafił tu zainteresowany nowinkami technicznymi.

W 1788 roku stanęła w kopalni, jedna z pierwszych tego typu w Europie, maszyna parowa. Rozłożona na części, przepłynęła na statku z Walii, potem barkami do Opolu i w końcu na furmankach dotarła do Tarnowskich Gór.

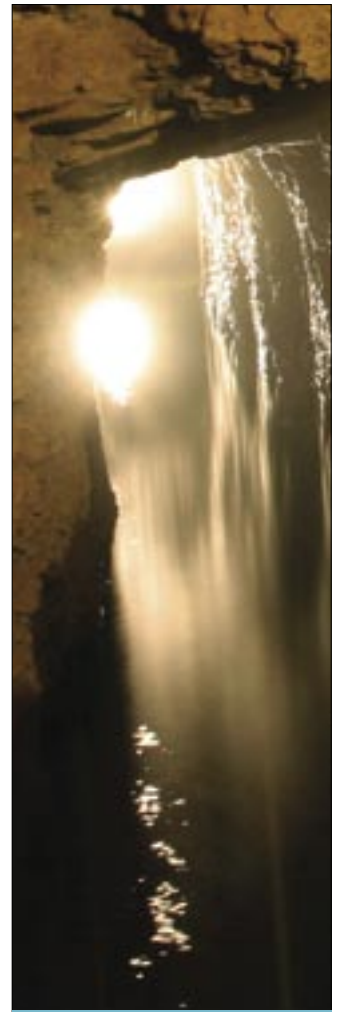
Żadnego blichtru

Pierwsze rozmowy na temat udostępnienia podziemi kopalni zwiedzającym prowadzone były już przed wojną. Rok 1939 przerwał te starania. W 1953 roku powstało Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Tarnogórskiej i idea powróciła. W 1976 roku podziemia kopalni odwiedzili pierwsi turyści.

Odbudowujący kopalnię górnicy współpracowali z na-

ukowcami, muzealnikami i historykami. Projekt scenografii trasy przygotowany został przez inż. Jerzego Jasiuka, a wykonany pod nadzorem górniczym inż. Franciszka Garusa. Oświetlenie zaprojektował prof. Werner Lubos. Koncepcja zakładała zachowanie autentyczności tego miejsca, żadnego blichtru, udawanych inscenizacji przybliżających pracę XVIII-wiecznych gwarków. Przy odbudowie nie używano nawet nowoczesnych technologii. Jedynym wyłomem w tej koncepcji są rzeźby górników w komorze Srebrnej, wykonane przez Artura Lubosa i Jacka Mamaka. Miały stanąć tu tylko na jeden wieczór, kiedy na 20-lecie odbudowy prof. Werner Lubos przygotował akcję plastyczną ze studentami krakowskiej ASP. Pracownicy kopalni nie zgodzili się jednak na późniejsze zniszczenie rzeźb i stoją do dziś, a przewodnicy od tego czasu opowiadają legendę związaną z tymi postaciami zamienionymi w posąg przez Skarbnika.

Poza tym wszystko wygląda tak, jakby gwarkowie na chwilę zostawili narzędzia i zniknęli za wyłomem skalnym. Komora Niska jest największa w całej kopalni. Z chodnika widać tylko niewielki jej fragment, z resztą połączona jest wąskim przesmykiem, gdzie kiedyś górnicy pracowali w pozycji leżącej. Cała jej powierzchnia to 2 tys. metrów kwadratowych. – To jak pół boiska piłkarskiego – pomaga wyobraźni przewodniczka i prosi, żeby zniżyć się i spojrzeć w głąb. Zwiedzający posłusznie pochylają się, zaglądając w oświetloną niszę. I naprawdę trudno oprzeć się wrażeniu, że za chwilę ich wzrok spotka się z czymś spojrzeniem z drugiej strony. ■



ZAPROSZENIE DO KOPALNI

Kopalnia Zabytkowa Rud Srebronośnych, Tarnowskie Góry, ul. Szczęść Boże 81. Na miejscu znajduje się Muzeum Górnictwa i Skansen Maszyn Parowych. Kopalnia czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–14.00, w soboty i niedziele w godz. 9.00–15.00 (w czerwcu, lipcu i sierpniu dodatkowe zjazdy o godz. 15.30, 16.20, 17.00). Istnieje możliwość grupowego zwiedzania kopalni poza ustalonym czasem po uprzednim zgłoszeniu: tel. 0 32/285 49 96, 0 32/285 29 81. Trasa dostępna jest dla niepełnosprawnych – również po wcześniejszym uzgodnieniu. Zwiedzanie trwa około 1,5 godziny.

Dzień Otwartych Drzwi w „Przyjaźni”

Pozwól im polubić siebie

W imię nadgorliwej miłości możemy nie pomagać, ale blokować rozwój pacjenta – powiedziała w Tarnowskich Górach dr Jadwiga Pyszkowska, wojewódzki konsultant w dziedzinie medycyny paliatywnej.

O podmiotowości podopiecznego mówiła w ramach Dnia Otwartych Drzwi w Domu Pomocy Społecznej „Przyjaźń”. W istniejącym od 13 lat ośrodku mieszka 126 osób – przewlekle chorych somatycznie i niepełnosprawnych fizycznie. – Pomagamy mieszkańcom tego domu w utrzymywaniu, a czasem ponownym nawiązaniu po wielu latach kontaktu z rodzinami. I czasem nam się to udaje – mówił o życiu ośrodka Krystian Bambynek, kierownik DPS. Na co dzień najbliższymi osobami dla mieszkańców są pracownicy i wolontariusze, 15-osobowa grupa uczniów tarnogórskiego Zespołu



ROMAN KONZAL

Szkoł Ekonomicznych, gdzie działa sekcja wolontariatu.

– Zamknięcie którejkolwiek przestrzeni – ciała, rozumu czy ducha – jest niedopuszczalną ingerencją w osobę ludzką – tłumaczyła dr Pyszkowska, dzieląc się swoim doświadczeniem pracy hospicyjnej. Często pułapką, w którą wpadają lekarze i pielęgniarze, jest postrzeganie tylko bólu związa-

Dr Jadwiga Pyszkowska:
Człowiek chory bilansuje życie, powraca do transcendencji

nego z ciałem, wtedy pacjent łatwo staje się „tym spod czwórki”. Przypomniała też, że potrzebna jest ostrożność w liczbie proponowanych programów wsparcia psychicznego, zwłaszcza o charakterze poznawczym, bo człowiekowi choremu brakuje kondycji do ich podjęcia. – Czasem trzeba po prostu pozwolić mu tylko na polubienie siebie i lenistwo, w pozy-

tywnym sensie – zauważyła dr Pyszkowska. – Człowiek chory często bilansuje życie, powraca do transcendencji, szuka Boga. I to szukanie swojego człowieczeństwa może być przez nas, opiekunów, niezauważone. Przestrzeń duchową postrzega się często jedynie jako sferę spotkania człowieka z Bogiem, a to nieprawda. To nasza głębia, przeżycia związane z dotychczasowym doświadczeniem życiowym – dobrym i złym. Ateista również potrzebuje wsparcia duchowego.

Gałąź medycyny związana z walką z bólem bardzo się rozwija. Kluczem do jego opanowania jest właściwe zdiagnozowanie jego rodzaju. Podobnie w sferze psychiki i ducha. To, co opiekunowie widzą, jest tylko sygnałem tego, co czasem tkwi głęboko w podświadomości. A czas słabości, borykania się z chorobą czy osamotnieniem jest dla wielu czasem rozliczeń z najważniejszymi sprawami w życiu.

MIRA FIUTAK

Projekt finansowany z funduszy europejskich

Szansa dla szukających pracy

Jesteś bezrobotny dłużej niż dwa lata lub masz problemy z alkoholem albo samotnie wychowujesz dzieci? Jeśli mieszkasz w Gliwicach, Gierałtowicach, Knurowie, Przyszowicach lub Pilchowicach, masz szansę na bezpłatne szkolenie.

Przez najbliższe dwa lata Fundacja na rzecz Rozwoju Miasta Knurowa razem z Katolickim Centrum Edukacji Młodzieży KANA w Gliwicach będzie realizować projekt „Praca, Własna Firma czy Bezrobocie? Wybierz sam!

– Nasza fundacja ma bardzo duże doświadczenie w przygotowywaniu programów dla bezrobotnych, ale zauważyliśmy, że większość propo-

zycji kierowana jest do osób młodych. Dlatego celem tego projektu jest wsparcie osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Mogą więc do nas zgłaszać się ludzie starsi, pozostający bez pracy dłużej niż dwa lata, samotnie wychowujący dzieci w wieku do 7 lat, a także alkoholicy, którzy są w trakcie leczenia lub ukończyli terapię nie później niż rok temu – mówi Barbara Taras, prezes knurowskiej fundacji.

Szkolenia będą odbywały się w czterech kierunkach – pracownik biurowy, nowoczesny handlowiec, własna działalność gospodarcza oraz zawodowych dla mężczyzn, takich jak malarz, blacharz-de-

karz, murarz-tylnik. W ramach projektu będzie można także skorzystać z usług doradczych, poradnictwa zawodowego, pośrednictwa pracy i spotkań informacyjnych.

– Cykl szkoleń trwać będzie osiem miesięcy, pierwsze rozpoczną się w listopadzie. Ponieważ jesteśmy w stanie przyjąć maksymalnie 60 osób, z kandydatami będziemy prowadzić rozmowy kwalifikacyjne – tłumaczy B.Taras.

Udział w projekcie jest bezpłatny, a jego uczestnicy dodatkowo otrzymają zwrot kosztów przejazdu na szkolenia i poczęstunek. Osoby z małymi dziećmi będą miały zapewnioną dla nich opiekę w czasie zajęć.

Formularz zgłoszeniowy dostępny jest w Fundacji na rzecz Rozwoju Miasta Knurowa (ul. Dworcowa 38 a), Katolickim Centrum Edukacji Młodzieży KANA w Gliwicach (ul. Jana Pawła II 7), Ośrodkach Pomocy Społecznej w Knurowie, Pilchowicach, Gliwicach i Przyszowicach, Powiatowym Urzędzie Pracy w Gliwicach i jego oddziale w Knurowie.

Dodatkowe informacje o projekcie można uzyskać w Fundacji na rzecz Rozwoju Miasta Knurowa (tel. 235 96 70 wew. 118, 139) oraz w Katolickim Centrum Edukacji Młodzieży KANA w Gliwicach (tel. 230 89 41).

KLAUDIA CWOŁEK

Konkurs dla dzieci

Wygraj książki

Wspólnie z Wydawnictwem Jedność i gliwickim Radiem Plus zachęcamy dzieci do udziału w konkursie, w którym można wygrać ciekawe książki. Fundatorem nagród jest Wydawnictwo Jedność – oferującym in. takie bestsellery psychologiczne jak „Mowa ciała”, „Terapia miłości małżeńskiej”, „Lęk i depresja”, „Młodzi i ezoteryzm”, „Konflikty w życiu zawodowym”, „Pułapki nadmiernej troskliwości”. O te i inne książki Wydawnictwa Jedność pytaj w księgarniach.



Aby wygrać książki należy zadzwonić o godz. 8.30 do Radia Plus w niedzielę 23 października podczas audycji „Quizy pani Izzy” (tel. do studia (32) 232-52-32) i odpowiedzieć na pytanie: **Jaka fantastyczna postać związana jest z miastami Warszawa i Kopenhaga?**

W tym tygodniu najmłodszy mogą grać:

■ „BAJKI NA KAŻDĄ PORĘ ROKU”, Alberto Melis.

To ciekawe opowiadania m.in. o smoku i jego wielkanocnej niespodziance, o dziewczynce o imieniu Karolina, która nauczyła się latać razem z mewami, o drzewie, które nie chciało zrzucić starych liści. Każda z bajek to pięć minut czytania.

■ „PODRĘCZNIK MAŁEGO CZARODZIEJA”, czyli jak zorganizować niezwykle przyjęcie. Ta książka pozwoli zadziwić małych przyjaciół tysiącami sztuczek i zachwycających numerów podczas np. urodzinowego przyjęcia. Wspaniała zabawa gwarantowana!



Diecezjalny Kongres Muzyki Liturgicznej

Jak grać w kościele?

Muzycy kościelni biją na alarm. Coraz więcej elementów popkultury przenika do liturgii. O tym i innych problemach będą dyskutować w Gliwicach w następnym weekend.

Od 14 do 16 października odbędzie się tutaj Diecezjalny Kongres Muzyki Liturgicznej. – Jest to bezpośrednia kontynuacja ogólnopolskiego kongresu, który odbył się w zeszłym roku w Krakowie. Wtedy zaproponowano, żeby podobne spotkania muzyków kościelnych odbyły się w każdej diecezji – mówi jego organizator ks. dr Franciszek Koenig.

Przed kongresem stoją dwa zadania. – Po pierwsze chcemy uwrażliwić na kwestie muzyki liturgicznej, jej poprawności i poziomu artystycznego, bo jest to sztuka w służbie dla Pana Boga. Problem ten podejmujemy podczas sympozjum naukowego, w którym będzie miejsce na dyskusje teoretyków i praktyków. Mamy nadzieję, że w ten sposób uda nam się wypracować jakiś dobry model działania dla całej diecezji – tłumaczy ks. Koenig. – Drugim naszym zadaniem jest pokazanie, jak powinny wyglądać celebracje liturgiczne, że dobrze przygotowana liturgia sama już oddziałuje na uczestnika. Ale to wymaga nieustannej promocji, bo wiele rzeczy w tej kwestii jest jeszcze do zrobienia.

Kongres to przede wszystkim spotkanie muzyków kościelnych – organistów, prowadzących schole liturgiczne, dyrygentów chórów i orkiestr dętych, ale może w nim uczestniczyć każdy zainteresowany. Zachęca do tego program spotkania, w którym uwzględniono dużo dobrej muzyki. **K.C.**



Organy w gliwickiej katedrze

PROGRAM KONGRESU

■ 14 PAŹDZIERNIKA, godz. 19.00 – Gliwice, katedra Świętych Apostołów Piotra i Pawła – adoracja Najświętszego Sakramentu. Medytacje organowe na podstawie pieśni eucharystycznych – prof. Julian Gembalski

■ 15 PAŹDZIERNIKA, godz. 10.00 – Gliwice, Centrum Edukacyjne im. Jana Pawła II (obok katedry) – sympozjum poświęcone muzyce liturgicznej. W programie: słowo bpa Gerarda Kusza, wykłady: dr hab. Remigiusz Pośpiech (UO Opole) – Specyfika śląskiej tradycji liturgiczno-muzycznej; prof. dr hab. Ireneusz Pawlak (KUL Lublin) – Muzyka jako istotny element uroczystej liturgii; godz. 13.00 – Gliwice, katedra Świętych Apostołów Piotra i Pawła – Msza św., śpiew połączonych scholi pod dyr. Brygidy Tomali; godz. 15.00 – Gliwice, Centrum Edukacyjne im. Jana Pawła II – dyskusje w trzech grupach tematycznych: Rola zespołów śpiewających (scholi, chórów) w liturgii (ks. B. Kicingier, ks. G. Poźniak, K. Krzyżanowska-Łoboda, J. Chudalla); Posługa organisty i jego formacja (prof. J. Gembalski, ks. W. Hudek, M. Brzoska, A. Bączkowiec); Udział orkiestr dętych w liturgii (ks. P. Tarliński, R. Buczek, L. Podolski, E. Malik); godz. 16.15 – Podsumowanie dyskusji w grupach. Zakończenie sympozjum; godz. 17.00 – Gliwice, katedra Świętych Apostołów Piotra i Pawła – Nieszpory papieskie (O Najświętszej Eucharystii)

■ 16 PAŹDZIERNIKA – Uroczystość św. Jadwigi Śląskiej; godz. 12.30 – Gliwice, katedra Świętych Apostołów Piotra i Pawła – Msza św. pod przewodnictwem bpa Gerarda Kusza, Missa brevis G.P. da Palestriny – AZM pod dyr. Krystyny Krzyżanowskiej-Łobody; godz. 17.00 – Rudy, Sanktuarium Matki Boskiej Pokornej – koncert chóru Pueri Cantores Sancti Nicolai z Bochni pod dyr. ks. Stanisława Adamczyka.



Koncert z okazji Dnia Papieskiego

Artyści dla Ojca Świętego

Zapowiada się niezwykle wspaniały wieczór poświęcony pamięci Jana Pawła II.

Już po raz drugi soliści i chór Gliwickiego Teatru Muzycznego pod batutą Barbary Stanisz wykonają dla Ojca Świętego dzieło Ignacego Reimanna – *Missa festiva*. Autor jest dziewiętnastowiecznym niemieckim kompozytorem muzyki sakralnej, Ślązakiem, pośrednio związanym z Gliwicami. W czerwcu w Ruinach Teatru Miejskiego odbyło się współczesne prawykonanie utworu w szóstą rocznicę wizyty Jana Pawła II w Gliwicach. Teraz usłyszymy je w starych murach kościoła Wszystkich Świętych.

Podczas koncertu zaprezentowane zostaną także pieśni sakralne, a słowa Jana Pawła II recytować będzie Bernard Krawczyk – aktor Teatru Śląskiego.

Koncert odbędzie się 16 października o godz. 17.00 w kościele Wszystkich Świętych w Gliwicach. Bilety w cenie 12 zł



ARCHIWUM GTM

(normalny) i 7 zł (ulgowy) są do nabycia w kasach GTM (ul. Nowy Świat 55/57, tel. 232 13 39) oraz w kościele przed koncertem. Dla czterech pierwszych Czytelników „Gościa Niedzielnego”, którzy zadzwonią do naszej redakcji (tel. 230-78-80) w poniedziałek 10 października po godz. 10.00 mamy podwójne zaproszenia. **K**

Czerwcowe wykonanie utworu w Ruinach Teatru Miejskiego

O śląskim dziedzictwie

Miejsca naszych pielgrzymek

Rok temu w Katowicach odbyła się sesja poświęcona sanktuariom i miejscom pielgrzymkowym w województwie śląskim. Niedawno wystąpienia i referaty wtedy wygłoszone ukazały się drukiem.

Ponieważ na konferencji wypowiadali się specjaliści, publikacja nasączona jest szczegółowymi informacjami, niedostępnymi w popularnych opracowaniach. Także wybór tematów i prezentowanych miejsc pielgrzymkowych jest dość specyficzny. Znajdziemy tutaj znane nie tylko na Śląsku Piekary czy Panewniki, ale także sanktuarium Matki Bożej Łysieckiej w Gliwicach, o którego istnieniu nie wiedzą nawet wszyscy mieszkańcy miasta. Z terenu diecezji gliwickiej osobno potraktowane zostały Miasteczko, Zbrosławice i Tworóg, brakuje natomiast szerszego



opracowania Rud Raciborskich. Jest natomiast cały rozdział o tym, co decydowało o powstawaniu nowych miejsc kultu na terenie obecnego Sosnowca od XIX wieku do 1945 roku. Osobno potraktowane zostały także pielgrzymki gliwickie i drewniane kościoły pątnicze (w tym kościół Trójcy Świętej w Koszęcinie).

Książeczka nie jest więc ani wyczerpującym kompendium, ani reprezentatywnym przewodnikiem. Zawiera jednak wiele cennych informacji i ciekawych zdjęć. Niesie także ze sobą przesłanie, że wiara i religia są sercem śląskiej kultury. **K.C.**

Sanktuaria i miejsca pielgrzymkowe w województwie śląskim, Śląskie Centrum Dziedzictwa Kulturowego w Katowicach, Katowice 2005.

GOŚĆ GLIWICKI
gliwice@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Łużycka 1, 44-101 Gliwice
tel./faks (32) 230-78-80, skr. poczt. 196
Redagują: ks. Waldemar Paczner – dyrektor oddziału,
Klaudia Cwolek, Mira Fiutak

Zapowiedzi

■ **KIK W GLIWICACH** zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 12 PAŹDZIERNIKA w kaplicy św. Jadwigi przy parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach. O godz. 18.05 – nieszpory, o godz. 18.30 – Msza św. z homilią i prelekcja pt. „O zagrożeniu wartości”.

■ **RENEANS MOJEGO CZŁOWIECZENSTWA.** Nabożeństwa połączone z modlitwą różańcową w oprawie muzycznej Zabrzańskiego Zespołu Muzyki Dawnej „Allegro” i Scholi Cantorum parafii św. Anny w Zabrze.

14 PAŹDZIERNIKA, godz. 17.00, kościół pw. św. Wojciecha

23 PAŹDZIERNIKA, godz. 17.00, kościół pw. św. Anny.

■ **SPOTKANIE MISYJNE.** 15 PAŹDZIERNIKA, godz. 10.00, parafia pw. Krzyża Świętego w Bytomiu – rejonowe spotkanie przedstawicieli wspólnot misyjnych.

■ **VIOLA I NEW DAY.** Koncert zespołu odbędzie się 15 PAŹDZIERNIKA o godz. 20.00 w kościele Matki Boskiej Kochawińskiej na osiedlu Kopernika w Gliwicach. Muzyka inspirowana jest przede wszystkim kulturą Afryki, gdzie członkowie zespołu regularnie wyjeżdżają w ramach Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego.

■ **UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTEJ JADWIGI.** 16 PAŹDZIERNIKA, Trzebnica – odpust ku czci Patronki Śląska.

Centralne uroczystości – godz. 11.00 – Msza św. koncelebrowana przy ołtarzu połowym pod przewodnictwem abpa Mariana Gołębiewskiego, metropolity wrocławskiego. Kazanie wygłosi bp Ignacy Dec, ordynariusz diecezji świdnickiej; godz. 16.00 – koncert finałowy XII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Kameralnej i Organowej w Trzebnicy „W hołdzie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II” (bazylika).

■ **SPOTKANIA WEEKENDOWE I CZUWANIE.** Siostry służebniczki zapraszają dziewczęta do Betanii na spotkania weekendowe „W gronie przyjaciół Jezusa”. Terminy: od 14 do 16 PAŹDZIERNIKA – dla licealistek, od 28 do 30 PAŹDZIERNIKA – dla gimnazjalistek. Początek każdego spotkania w piątek o godz. 18.00, zakończenie w niedzielę o 12.00. 28 października odbędzie się nocne czuwanie dla dziewcząt i chłopców z gimnazjum. Rozpoczęcie w piątek o godz. 19.00, zakończenie około północy. Zgłoszenia: S. M. Faustyna Jureczko, ul. Klasztorna 2, 47-150 Leśnica, tel. (0-77) 404 83 30 lub 404 82 30, e-mail: faustynaj@wp.pl.